

# Tadeusz Dyrda

---

## Uczenie się biznesu w działaniu (komunikat z badań)

---

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 10,  
209-213

---

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Uczenie się biznesu w działaniu (komunikat z badań)

### Wprowadzenie

Wprowadzane od kilku lat zmiany społeczne i ekonomiczno-gospodarcze, zwane często transformacją ustrojową, wywołały wśród ludzi szereg dylematów i pytań o swoje miejsce w nowych warunkach ustrojowych. Część ze stawiających sobie te pytania nie poszukiwała zbyt długo odpowiedzi na nie i bez zwracania uwagi na to, czy są one kompletne, czy nie, podjęła działania, aby swoje możliwości rozpoznać i spełniać. Wśród nich byli też tacy, którzy podjęli się zakładania własnych przedsiębiorstw. Bardzo szybko, bez specjalnej dbałości o kwestie językowe i kryteria kwalifikacyjne, upowszechniło się określanie ich mianem ludzi biznesu. I ten, kto zaczął prowadzić niewielki sklep, czy nawet tylko stragan, i ten, kto stał się właścicielem sieci przedsiębiorstw produkcyjno-handlowych, zyskał miano „człowieka biznesu” i jest zaliczany do nowej warstwy społecznej.

Wraz z powstawaniem tej warstwy i kreowaniem przez ludzi do niej wchodzących nowego – innego – stylu życia, powstaje szereg dotąd mało znanych zjawisk. Dotyczy to także obszaru edukacji dorosłych. Ludzie biznesu, zwłaszcza zajmujący się *small businesssem*, postrzegani są często jako ci, którzy nie są skłonni zbyt wielkiej wagi przywiązywać do spraw intelektu. Wyraża się to w pejoratywnym ich określeniu: „nowobogaczy”. To jednak nie może przesądzać o przekonaniu, że ludzie ci nie zmieniają się, nie uczą i nie doskonalą, jak bowiem pisał Z. Pietrasiński, „człowiek zmuszony dorastać do nowych zadań podlega rozwojowi”<sup>1</sup>. Co oznacza, że nie może nie zmieniać się, chociażby wtedy, kiedy takie nowe zadania podejmuje i osiąga w nich pozytywne rezultaty. To one wymuszają na nim aktywność do sprostania trudnościom, a drogi pokonywania tych trudności dają mu nowe doświadczenia życiowe.

### Problematyka badań

Przekonanie o tym, że ludzie zajmujący się *small businesssem* uczą się, równocześnie z podejmowaniem własnej prywatnej działalności gospodarczej, bierze się przede wszystkim z obserwacji oraz ogólnych prawidłowości procesów edukacyjnych. Jako zagadnienia badawcze nie ma bowiem szerszych odniesień w literaturze zarówno ze względu na przeszłość, jak i na stosunkowo krótki czas występowania zjawiska, które je wywołuje. Biorąc to pod uwagę, badania nad aktywnością edukacyjną ludzi biznesu ukierunkowane zostały przede wszystkim na diagnostyczne rozpoznanie właściwości tej edukacji, czyli na próbę określania: jakie elementy wyodrębnianych w dydaktyce typów uczenia się – nauczania występują w aktywności edukacyjnej ludzi biznesu?

<sup>1</sup> Z. Pietrasiński, *Rozwój człowieka dorosłego*, Warszawa 1992, s. 176.

Takie ukierunkowanie badań przyjęte zostało przede wszystkim z myślą o ich dalszym programie, w którym można by głębiej wniknąć w strukturę stylów i form aktywności edukacyjnej, wywoływanej przez zmiany społeczno-gospodarcze wśród tych, którzy w nich uczestniczą, wchodząc w nowe obszary działalności. Ponieważ wyniki wstępnego rozpoznania wydają się interesujące, stąd też postanowiono zaprezentować je w komunikacie z tych badań.

Odniesienie kwestii właściwości aktywności edukacyjnej ludzi biznesu do typów uczenia się – nauczania łączy problematyka badań ze znaną w dydaktyce dorosłych teorią, którą sformułował K. Sośnicki<sup>2</sup> i do której odwołuje się m.in. J. Pólturzycki w swoim podręczniku „Dydaktyka dorosłych”<sup>3</sup>. Teoria ta ustala, że uczenie się – nauczanie tworzy relacje, które mogą przyjmować trzy postacie uczenia się: uczenia się sztucznego, naturalnego oraz przez myślenie i działanie. Połączenie wstępnych badań z tą teorią jest istotne dlatego, że pozwala na tym etapie jakby zachować pierwotność spojrzenia na edukację ludzi biznesu. Teoria ta bowiem nie kodyfikuje w sposób zamknięty możliwych do wystąpienia zachowań edukacyjnych, pozwala jednak zarazem na ich porządkowanie, bez konieczności sięgania po projekty definicyjne. Ponieważ z góry można przewidzieć, że uczenie się ludzi biznesu dokonuje się dość żywiołowo i spontanicznie, a zatem uniknięcie jakiegos ograniczania ich zakresu w kontekście teorii wydaje się bardzo ważne, sprzyjające temu, że rozpoznanie dotyczyć będzie rzeczywistych jego elementów, które w tej sytuacji trudno przewidywać.

#### Metoda i organizacja badań

W sytuacji, kiedy potrzeby zmian stają się równocześnie potrzebami działania, uczenie się i doskonalenie nie jest zapewne tradycyjnym wzbogacaniem intelektu, skierowanym ku autotelicznym wartościom wiedzy, ale przede wszystkim aktywnością o charakterze funkcjonalnym w tej sferze życia, z której wynika i której zmienności podporządkowuje się. Ogólnie sens tej aktywności można wyrazić jako „opanowywanie i wdrażanie nowych metodologii, nowych umiejętności, postaw i wartości niezbędnych do życia w świecie pełnym zmian”<sup>4</sup>.

Stwierdzając, że aktywność edukacyjna ludzi biznesu ma przede wszystkim charakter funkcjonalny, trzeba uznać zarazem, że występuje ona jako ciąg zdarzeń i sytuacji, ukierunkowanych mniej lub bardziej intencjonalnie ku zrozumieniu obecnych i antycypowanych potrzeb, celów oraz zadań związanych z wybraną życiową drogą. Można zatem tę aktywność poznawać, jako wydzielającą się z biegu życia danego podmiotu sferę<sup>5</sup> i opisywać jej właściwości oraz wskazywać na występujące w niej prawidłowości uczenia. W związku z tym najodpowiedniejszą metodą badań staje się taka, która pozwala sięgać możliwie głęboko w istotną, z punktu widzenia problematyki badań, sferę życia badanych.

<sup>2</sup> K. Sośnicki, *Teorie uczenia się a uczenie się dorosłych*, w: *Praca oświatowa z dorosłymi*, red. M. Żyto, Warszawa 1960.

<sup>3</sup> Por. J. Pólturzycki, *Dydaktyka dorosłych*, Warszawa 1991.

<sup>4</sup> W. J. Botkin, M. Ełmandrija, M. Malitza, *Uczyć się bez granic. Jak zawrzeć „lukę ludzką”*. Raport Klubu Rzymskiego, Warszawa 1982, s. 96.

<sup>5</sup> Por. S. Gerstman, *Rozmowa i wywiad w psychologii*, Warszawa 1987.

Biorąc to pod uwagę, w badaniach posłużono się metodą wywiadu, z wykorzystaniem elementów metody autobiograficznej. Materiał gromadzono za pomocą wywiadu autobiograficznego opartego na kwestionariuszu. Wyjaśnić trzeba, że wywiad autobiograficzny polegał na spisywaniu biografii badanych, a następnie autoryzowaniu i ewentualnie uzupełnianiu. Taka forma stosowania tej techniki wynikała z warunków badań. W pewnym sensie została zainspirowana wydaną w ubiegłym stuleciu książką S. Górki, która zawiera biografie ówczesnych „ludzi biznesu”, trochę poddane literackiej obróbce, ale mimo to interesujące<sup>6</sup>.

Badania przeprowadzono w 1993 r. na terenie Kielc, podczas obozu naukowego studentów pedagogiki kieleckiej WSP. Zakładano objąć nimi wszystkich, którzy wyrażą zgodę, i w rezultacie zgromadzono materiał od 191 osób. Trzeba zaznaczyć, że przeprowadzenie takich badań jest z natury rzeczy trudne. Zjawiska, w które przenikają, dzieją się bowiem czasami na pograniczu prawdziwości życia społecznego. Ważne w nich było to, że młodzi ludzie – studenci, wzbudzają większe zaufanie u badanych niż starsi – nauczyciele.

### Prezentacja wyników badań

Uczenie się ludzi dorosłych jest procesem silnie zintegrowanym z życiem. Wtedy, kiedy życie jakoś szczególnie dynamizuje się, również proces uczenia się jest bardziej dynamiczny. Ta ogólna prawidłowość uczenia się dorosłych dotyczy w całości ludzi biznesu. Potwierdza się w przypadku wszystkich badanych. Kiedy jednak sięgnąć głębiej w ich doświadczenia, okazuje się, że uczenie się w pewnym sensie wyprzedza życiowe zmiany, a ściślej – zasadnicze i podmiotowo akceptowane stany uznawane za cele, do których się zmierza.

Prywatni przedsiębiorcy zaczęli uczyć się biznesu, zanim jeszcze podjęli swoje zadania. Uczyli się już w sytuacjach wyjściowych dla swoich pomysłów na ten styl życia, kiedy różnorakie składniki sytuacji życiowej skłaniały ich myślenie ku przyszłości i ku roli prywatnego przedsiębiorcy.

Większość (54,0%) przeżywała to w sytuacjach działania i doświadczenia, jako np. tzw. *gastarbeiterzy* lub turyści – handlowcy lub pracownicy kontraktowi. Ponad 20,0% rozpoczynało uczenie się i kształtowanie perspektyw swojej przyszłej roli podczas pracy w przedsiębiorstwach państwowych, przeżywając trudności lub dostrzegając, że coś można robić inaczej: sprawniej i taniej. Z tradycji rzemieślniczych i przedsiębiorczych swoich rodzin wyniosło doświadczenie, umiejętności i wiedzę do tworzenia pomysłów na własną przedsiębiorczość 11,0% badanych, od początku najpełniej intencjonalnie konstruujących zmiany w swoim życiu. Obserwując krewnych i znajomych, uczestnicząc w rozmowach i dyskusjach, współdziałając z przedsiębiorstwami – tak uczyło się biznesu 14,0% badanych.

Pierwszy z przedstawionych sposobów tworzenia się pomysłów nowej roli, a zarazem pierwotny etap aktywności edukacyjnej w uczeniu się biznesu, jest charakterystyczny dla osób z podstawowym, zawodowym i średnim ogólnokształcącym wykształceniem, w dużo mniejszym stopniu – dla osób z wykształceniem średnim technicznym i wyższym. Drugim sposobem pierwotnie uczyli się biznesu przede wszyst-

<sup>6</sup> S. G ó r k a, *Sztuka zdobywania majątku. Życiorysy, osobiste wyznania miliarderów, którzy z niedostatku wyszli i własnymi siłami osiągnęli swe bogactwa*, Poznań 1913.

kim właśnie ludzie posiadający techniczne średnie lub wyższe wykształcenie. Pozostałe dwa sposoby nie zawierają natomiast żadnych charakterystycznych pod tym względem tendencji.

Oczywiście nie wszyscy badani na tym etapie aktywności podchodzili do swojego uczenia się intencjonalnie i świadomie. Wręcz przeciwnie, zwłaszcza ci, którzy rozpoczynali to od roli gasterbeiterów lub turystów – handlowców nie sądzili, że czegoś się uczą. Niektórzy tak myślą nadal i wcale nie są skłonni uznać, że to było jakieś uczenie się. Jak wynika z autobiografii badanych, od momentu zaistnienia myśli, którą można wyrazić słowami jednego z respondentów: „a może by coś takiego robić w domu”, do sytuacji ukierunkowanego myślenia i zbierania informacji o zaistniałym projekcie, mijało od dwóch miesięcy do 1,5 roku, a w skrajnych przypadkach do 5 lat. Szybciej przystępowali do tego ludzie ze średnim i wyższym wykształceniem, przede wszystkim pod wpływem „myśli o powrocie do domu”; trudności w pracy; kłopotów itp.

Ci, którzy stosunkowo szybko stwierdzili, że w różnych sytuacjach, w jakich się znaleźli, można zebrać informacje, wzory postępowania w celu usamodzielnienia się, mający wyższy status wykształcenia, stosunkowo szybko sięgnęli do literatury i czasopism, a niektórzy podjęli kształcenie na kursach, zatem – jak stwierdzali – zaczęli rzeczywiście uczyć się. Charakterystyczne jest jednak to, że była to przede wszystkim literatura fachowa, dotycząca przedmiotu działania, a w niewielkim zakresie – organizacji, prawa, finansów. Warto też zauważyć, że z 43 osób, które miały pomysł na prywatną przedsiębiorczość i podjęły kształcenie na kursach, ponad połowa przerwała je i uznaje, że nie miało to dla nich większego znaczenia.

Przełomowy dla ludzi podejmujących prywatną działalność gospodarczą jest okres jej rozpoczęcia, również w sferze aktywności edukacyjnej. Okres ten stwarza konieczność zainteresowania się prawem, rachunkowością, towaroznawstwem, materiałoznawstwem, automatyką i informatyką, marketingiem i reklamą. Duży odsetek, bo ponad 80,0% napotkała w tym okresie na trudności w poszerzaniu i pogłębianiu wiedzy, doświadczenia i umiejętności. Poziom koniecznych do przyswojenia treści przekraczał możliwości uczących się.

Charakterystyczna jest tu kwestia swoistej ucieczki od najlepszego źródła wiedzy – od literatury. Drobnii kupcy utworzyli sobie swoiste „punkty wymiany informacji”, gdzie spotkali się i właśnie w wymianie informacji, które uzyskiwali np. w urzędach skarbowych, poszukiwali wiedzy i doświadczeń do rozwiązywania swoich problemów. Po pewnym czasie zostało to częściowo sformalizowane (stowarzyszenia), przy czym nadal dominują kontakty koleżeńskie i towarzyskie nad formalnymi przekazami informacji.

Drugi zakres aktywności edukacyjnej, który jest ważny w okresie rozpoczynania prywatnej działalności gospodarczej, to uczenie się związane z przedmiotem przedsiębiorczości. Jest to nie mniej ciekawa kwestia. Charakterystyczne jest dla niej to, że w tym zakresie również większość badanych (64,0%) nie ma sprecyzowanych ani potrzeb, ani celów i zadań kształcenia, chociaż uważa, że „przydałoby się trochę poduczyć, bo człowiek by więcej wiedział”. Dotyczy to drobnych kupców i producentów, którzy wiedzę o zmianach, jakie chcą wprowadzić, uzyskują przez obserwację (nie zawsze jawną) doświadczeń i wymianę informacji.

Osoby z wykształceniem co najmniej średnim mniej lub bardziej systematycznie,

choć nie bez trudności, poszerzają swoją wiedzę przedmiotową dzięki samokształceniu. Osiągnięcie pewnej stabilizacji w prywatnej działalności gospodarczej (po 3–4 latach) nie oznacza zmian postaw edukacyjnych i sposobów przejawiania aktywności edukacyjnej przez ludzi z kręgu *small businessu*. Następuje wręcz utrwalanie się stylu postępowania z początków działalności. Pogłębianie wiedzy następuje przede wszystkim przez doświadczenie. Utrwała się pewna niechęć i brak zainteresowania zorganizowanymi formami edukacji.

### Wnioski z badań

Jeśli spojrzeć z formalnego punktu widzenia na zaprezentowane wyniki badań, łatwo zauważyć, że aktywność edukacyjna ludzi zajmujących się *small businessem* jest jakby marginesem ich działalności. Nie tylko w tym sensie, że niewiele elementów tej działalności przyjmuje postać zachowań edukacyjnych, lecz także z tego powodu, że uczenie się nie mieści się w ich planach życiowych. Pojawia się właściwie mimowolnie lub jako część działań, które w zasadniczym swoim celu uczenia się nie uwzględniają. Jest to zatem uczenie się mało dojrzałe zarówno pod względem motywacji, jak i umiejętności przyswajania sobie wiedzy. Ma ono przede wszystkim charakter okazjonalny. Przyjmuje zarazem formy uczenia się naturalnego, w mniejszym stopniu – ograniczonego do doświadczania w działaniu, uczenia się doświadczeniowego i w niewielkim zakresie – uczenia się sztucznego.

Wnioski dalej idące wydają się przedwczesne, zwłaszcza te o charakterze praktycznym. Będzie je można formułować po szczegółowej analizie wyników badań. Jednej z hipotez ogólnych nie można jednak przemilczeć, chociaż zwracano już raz na nią uwagę, podczas prezentacji wyników badań nad „uczeniem się biznesu” w trakcie konferencji naukowej w Lublinie<sup>7</sup>. Wydaje się bowiem, że do wielu trudności i barier w transformacji ustrojowo-gospodarczej należy dołączyć też barierę andragogiczną, czyli występujący u ludzi dorosłych ambiwalentny stosunek do uczenia się, z zawartą w nim obawą: brak wiary w możliwości poszerzenia i pogłębiania wiedzy oraz wynikające z tego korzyści. Może to mieć związek z formalizmem dydaktycznym w uczeniu szkolnym oraz pozostawianiem kształcenia ustawicznego ciągle w postaci idei edukacyjnej. Jest to jednak czymś niebezpiecznym, zwłaszcza dla osiągania przez ludzi aktywnych wyznaczanych sobie celów. Wielu z nich, działając, jakby zapomina, że uczenie się może być istotnym czynnikiem dla powodzenia działania oraz powodzenia osobistego.

Tadeusz Dyrda

---

<sup>7</sup> *Edukacja młodzieży i dorosłych w krajach Europy Środkowoschodniej w dobie transformacji ustrojowej. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe. Lublin, 18–20.10.1993. Tezy referatów i komunikatów, Lublin 1993.*